

GAZETA Włochowska

Pierwsza Literacka Nagroda Nobla dla polskiej pisarki od 23 lat

10 października komisja noblowska ogłosiła dwóch laureatów w dziedzinie literatury – za rok 2018 i 2019. W zeszłym roku – z racji afer wśród członków komisji i ludzi z nimi związanych – nagroda nie została przyznana. Komisja, chcąc odbudować zaufanie społeczne, zmieniła skład, a w pewnym stopniu także zasady obradowania i z tym odświeżonym wizerunkiem od razu powaliła nas na kolana, przyznając nagrodę za rok 2018 naszej rodzimej pisarce – Oldze Tokarczuk. Ostatnim razem polską laureatką była Wisława Szymborska w 1996 roku.

Jako uzasadnienie wyróżnienia, pojawiło się sformułowanie: za „narracyjną wyobraźnię, która z encyklopedyczną pasją pokazuje przekraczanie granic jako formę życia”. W zeszłym roku autorka odniosła już sukces na arenie międzynarodowej, gdyż została uhonorowana The Man Booker International Prize za książkę *Biegunki*.

Komisja noblowska miała w zwyczaju przyznawać nagrodę pisarzowi albo bardzo mało



znanemu w Polsce, albo którego książki zostały wydane dawno temu. Tak też jest z drugim laureatem Nagrody za rok 2019 – Peterem Handke – którego książek nie uraczymy w księgarniach czy nawet bibliotekach. Możemy jednak być pewni, że wraz z przyznaną nagrodą, pojawią się wznowienia jego dzieł, których kilka u nas wyszło w poprzednich dziesięcioleciach.

Mamy jednak tę rzadką i nad wyraz korzystną sytuację, że książki przynajmniej jednej nagrodzonej osoby są dostępne na rynku i to właściwie na wyciągnięcie ręki i w każdej ilości. Po co zatem warto sięgnąć? Polecam przede wszystkim trzy tytuły.

Prowadź swój pług przez kości umarłych wielu osobom może być znany z ekranizacji o tytule *Pokot* (reż. Agnieszka Holland). To historia dosyć zwariowanej Janiny Duszejko, która nie chce godzić się na obyczaje panujące w jej wsi, w której zabijanie zwierząt przez kłusowników jest pochwalane przez wszystkie władze – za-

Dokończenie na s. 5

Koniec koalicji?

Czy Platforma straci koalicjanta we Włochach?

Włochami może wstrząsnąć polityczne trzęsienie ziemi. Według dzisiejszego oświadczenia Klubu Wspólnoty Mieszkańców Dzielnicy Włochy, Koalicja Obywatelska złamała umowę koalicyjną obowiązującą oba podmioty. Obecnie Koalicja rządząca

powstała z 9 osobowego klubu radnych Koalicji Obywatelskiej (6 z Platformy Obywatelskiej i 3 z Nowoczesnej) oraz 3 osobowego Klubu Radnych Wspólnoty Mieszkańców Dzielnicy Włochy.

Krótko po wyborach KO przyciągnęło do siebie radnych z komitetu Kocham Włochy Michała Wąsowicza. Bez Wspólnoty Koalicja jednak stanie nad ostrą granicą posiadanej większości. Jeden radny może spowodować zmianę władzy w dzielnicy. Czy Włochy będą kolejną dzielnicą po Rembertowie, która zmieni barwy polityczne?

Oświadczenie radnych dotyczy ich sprzeciwu wobec zmian podległości w zarządzie dzielnicy Włochy, polegających na odebraniu Wydziału Oświaty i Wychowania ich reprezentantowi w zarządzie Sebastianowi Pilińskiemu.

Jak czytamy w oświadczeniu: „W ramach umowy koalicyjnej Wydział Oświaty i Wychowania



przyporządkowany był naszemu przedstawicielowi w Zarządzie Dzielnicy Panu Sebastianowi Pilińskiemu. W ramach zwołanego na godzinę wcześniej posiedzenia Zarządu w dniu 18.10.2019 r. przeprowadzona została zmiana, w której nasz przedstawiciel pozbawiony został nadzoru nad wyżej wymienioną komórką.

Zmiany nie były zapowiedziane, a pozostali członkowie Zarządu – Pani Monika Kryk i Pan

Artur Wolczacki – nie uargumentowali swojej decyzji. Takie zachowanie stanowi jednocześnie złamanie umowy koalicyjnej i pogwałcenie zasad współpracy między koalicjantami.

Sebastian Piliński jest osobą najlepiej przygotowaną i kompetentną do prowadzenia nadzoru nad Wydziałem Oświaty i Wychowania. Jest od wielu lat silnie związany z włochowską

Dokończenie na s. 5

R E K L A M A

RADCA PRAWNY

w Twoim sąsiedztwie

733-000-994

Zagłosowaliśmy w Budżecie Obywatelskim

Głosowanie zakończone. Z 44 projektów wybranych zostało 18. Przystawiamy pomysły, które dzięki Państwa głosom zostaną zrealizowane, w kolejności od największej liczby głosów.

Aleja 100 drzew. 1024 głosy, koszt: 280 000 zł

Projekt zakłada zasadzenie rzędu sadzonek 100 drzew jako bariery od strony trasy szybkiego ruchu na terenie Okęcia, wzdłuż ulicy Zbiorowej.

50 kroków do bezpieczeństwa

Tyle kroków trzeba wykonać, aby dojść z przystanku przy Łopuszańskiej do przejścia dla pieszych i dostać się na drugą stronę tej ulicy. Jak dotąd wiele osób skracало tę drogę, wchodząc na jezdnię zaraz za autobusem, i przechodząc przez trawnik – trójkąt zieleni pomiędzy dwoma nitkami jezdni. Wydeptana trawa i – co najważniejsze – piesi znajdujący się na jezdni tam, gdzie być ich nie powinno, a na których natykali się szczególnie nagle kierowcy skręcający w prawo w Jeruzolimskich.

Trawnik został ogrodzony płotkiem, od strony przystanku oraz od drugiej, przy sygnalizatorze. Ma zlikwidować nielegalny przebieg i poprawić bezpieczeństwo pieszych i kierowców.



Zielona Dzielnicy Włochy. Tak dla czystego powietrza. 1002 głosy, koszt 257 000 zł

Nasadzenie krzewów w pasach drogowych ul. Bakalarskiej, Radarowej, Sulmierzyckiej, Lechickiej, Strubiczów, Trapez i Hynka. Zakupione i zamontowane zostaną worki do kropelkowego podlewania drzew.

Chronimy jerzyki i wróble we Włochach – montaż skrzynek lęgowych. 964 głosy, koszt: 48 000 zł

Proponowane lokalizacje montażu skrzynek lęgowych to m.in.: ul. 1 Sierpnia 24, ul. Krakowska 107, Al. Krakowska 255, ul. Borsucza 15, ul. Centralna 24, ul. Cietrzewia 2, ul. Cyprysowa 25, ul. Konewki 1, ul. Łopuszańska 89, ul. Plastyczna 31, ul. Sabały 23, ul. Sabały 45, ul. Słowicza 47.

Łąki kwiatowe w Alejach Jeruzolimskich. 929 głosy, koszt: 11 150 zł

Łąka kwiatowa wraz z hotelem dla owadów i tablicą informacyjną powstanie na obecnym trawniku na ul. Łopuszańskiej, przy skrzyżowaniu z Alejami Jeruzolimskimi.

Zakup nowości wydawniczych dla Biblioteki. 907 głosów, koszt: 100 000 zł

Celem projektu jest zakup nowości wydawniczych tj. książek (w tym literatury obcojęzycznej), audiobooków i filmów. Nabyte nowości udostępniane będą w 6 placówkach bibliotecznych działających w Dzielnicy Włochy.

1. Biblioteka przy ul. 1 Sierpnia 36A – Wypożyczalnia nr 28
2. Biblioteka w Pałacyku ul. Ks. J. Chrościckiego 2 – Wypożyczalnia nr 30
3. Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr 22 ul. Ks. J. Chrościckiego 2
4. Czytelnia i Wypożyczalnia nr VI ul. Ks. J. Chrościckiego 2
5. Biblioteka przy ul. Astronautów 1- Wypożyczalnia nr 71
6. Biblioteka przy Alejach Jeruzolimskich 200 – Wypożyczalnia nr 17

Zakupione nowości będą udostępniane wszystkim zainteresowanym w godzinach pracy biblioteki tj. minimum 47 godzin tygodniowo, w tym w 3 placówkach również w soboty.

Przy średniej cenie książki/audiobooka 30 zł. pozwoli na zakup około 3 tys. nowych tytułów.

Woda – życia doda. Źródło-poidelko w Parku Kombatantów. 842 głosy, 44 500 zł

Poidelka są dostosowane do trzech wysokości: dla dorosłych, dla dzieci i dla zwierząt.

Posiadają przycisk uruchamiający wypływ wody oraz bezdotykowy, higieniczny system fontann.

Wodą z ogólnodostępnego poidelka będzie można ugasić pragnienie na miejscu, napełnić butelki wodą lub delikatnie odświeżyć skórę.

W zdrowym ciele zdrowy duch. 777 głosów, koszt: 84 320 zł

Zajęcia pilates, callanetics, zdrowy kręgosłup, joga, gimnastyka dla seniorów, aerobik – prowadzone będą w kilku miejscach:

1. Szkoła Podstawowa nr 88, ul. Radarowa 4b



2. Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 5, ul. Astronautów 17
3. CLIX Liceum Ogólnokształcące, ul. Solipska 17/19
4. Zespół Szkół nr 17, ul. Promienista 12a
5. przy Stawach Cietrzewia
6. przy Stawach Koziorożca
7. Park im. M. Kotańskiego

Pierwsze kieszonkowe parki w Dzielnicy Włochy – tak dla zieleni! 275 głosów, koszt: 225 000 zł

Projekt zakłada utworzenie dwóch parków kieszonkowych.

Zgodnie z definicją park kieszonkowy jest to publicznie dostępny niewielkich rozmiarów park. Parki kieszonkowe są często tworzone na pojedynczych małych niezabudowanych działkach lub na niewielkich fragmentach gruntu o nieregularnym kształcie między działkami budowlanymi. Powstaną w rejonie al. Krakowskiej, ul. Geologicznej i ul. Łobeskiej oraz przy ul. Borsuczej w rejonie ul. Bakalarskiej.

Letnie kino nad stawami – edycja 2020. 671 głosów, koszt: 65 000 zł

Na boisku szkolnym przy Szkole Podstawowej nr 94 przy ul. Cietrzewia 22a obejrzymy wspólnie filmy. Repertuar zależeć będzie od dostępności u dystrybutorów.

Zakup gier planszowych dla bibliotek. 634 głosy, koszt: 20 000 zł

Wypożyczalnia nr 17 (Al. Jeruzolimskie 200) i Wypożyczalnia nr 28 (ul. 1 sierpnia 36a) wzbogacą swoją ofertę o nowe planszówki.

Kaczkomat przy Stawie Koziorożca. 612 głosów, koszt: 25 000 zł

Automat wydający właściwą karmę dla kaczek pozwoli zmniejszyć ilość chleba rzucanego ptakom, który truje ptaki i zanieczyszcza wodę. Kaczkomat wyda też właściwą ilość karmy na dzień.

Malowanie znaków poziomych na lokalnych drogach. 602 głosy, koszt: 35 000 zł

Znaki poziome zostaną namalowane na wszystkich skrzyżowaniach ulic: Śląskiej, Kłosa, Płużańskiej, Gryczanej i Starowiejskiej.

Plac zabaw i toaleta dla psów przy torach. 537 głosów, koszt: 117 500 zł

Projekt polega na utworzeniu placu zabaw z przeszkodami dla psów, wybiegu i psiej toalety na nieużytkach wzdłuż torowiska przy ul. Tynkarskiej.

Mural Miasta-Ogrodu Włochy przy ul. Bolesława Chrobrego 7. 533 głosów, koszt: 57 000 zł

Celem projektu jest stworzenie wizualnej wizytówki Włoch poprzez namalowanie muralu utrzymanego w konwencji „Miasta-Ogrodu” – symbolu dzielnicy.

Pod koniec lat 20. ubiegłego stulecia Włochy zostały rozparcelowane zgodnie z angielską

ideą miasta-ogrodu, a wypracowany ówczesnie układ urbanistyczny, pełen zieleni i zabytkowej architektury zachował się do dziś. Namalowany mural na ścianie budynku przy ul. Bolesława Chrobrego 7 stanie się symbolem tej idei i pozytywnie ożywi wizerunek przestrzeni publicznej w dzielnicy.

Składaj roboty za zero złotych – warsztaty z robotyki dla dzieci. 413 głosów, koszt: 12 550 zł

Projekt dotyczy przeprowadzenia dwudziestu 90-minutowych spotkań.

Zajęcia polegają na konstruowaniu robotów i pojazdów z klocków Lego, które później można obsługiwać z wykorzystaniem specjalnych aplikacji na urządzeniach mobilnych (tablety).

Warsztaty skierowane są do dzieci w wieku 5-10 lat.

Domowe kino w bibliotece na kocu i przy popcornie. 410 głosów, koszt: 9 000 zł

W Wypożyczalni nr 17 zorganizowane będą seanse filmowe w luźnej, domowej atmosferze – na kocach, poduszkach i przy popcornie z mikrofalówki.

Z oferty korzystac będą bezpłatnie różne grupy odbiorców, np.

- sobotnie poranki z bajką – dla najmłodszych użytkowników biblioteki,
- środowe wieczory – dla dorosłych (przerwa w codzienności, w środku tygodnia),
- młodzieżowe piątki – dla młodzieży na dobry początek weekendu.

Teatrzyki w bibliotece. 401 głosów, koszt: 15 000 zł

Projekt przewiduje wystawienie cyklu spektakli teatralnych (od 16 do 20) dla dzieci w wieku 2 – 8 lat w czterech placówkach Biblioteki.

WenDo – skuteczna samoobrona dla kobiet i dziewcząt. 392 głosy, koszt: 4 420 zł

Jeden cykl warsztatów na Okęciu (np. w SP227 / SP88 lub DK) drugi cykl we Włochach (np. w LO przy ul. Solipskiej lub w DK).

Bezpłatne warsztaty WenDo są przeznaczone dla kobiet i dziewcząt, łączące naukę samoobrony fizycznej z samoobroną psychiczną. Uczą jak w każdej możliwej sytuacji przestać czuć się bezradną i bezbronną. Uczą także, jak reagować na przemoc. Od „zwykłej” samoobrony WenDo różni się między innymi tym, jak wielkie znaczenie przywiązuje do asertywności. WenDo jako sztuka samoobrony psychicznej pokazuje, jak ważna jest umiejętność rozwiązywania konfliktów i profilaktyki przemocy. Aby trenować WenDo nie potrzeba siły ani nadzwyczajnej sprawności. Każda kobieta może nauczyć się skutecznie bronić.

Tyle mówią wyniki głosowania. Ale co powiecie Państwo? Czy uważacie, że proces głosowania i komentowania BO daje możliwość dialogu z autorami? A jak autorzy oceniają ten proces? Czy mieliście problemy przy zgłaszaniu projektów, w czasie ich oceny? I wreszcie: co z tymi, których propozycje odrzucili urzędnicy? Dlaczego tak się stało i czy uważacie Państwo, że ocena negatywna była słuszna?

Rada pracuje nad budżetem

17 października odbyła się czternasta sesja Rady Dzielnicy Włochy. Dominowała dyskusja o budżecie, przedstawiamy więc szczegółowo jej przebieg.

Najpierw budżet

Głos zabrał Skarbnik pan Andrzej Mucha. Wstępny budżet na rok 2020 zakłada wydatki na poziomie 237 mln zł, z czego 195 562 mln przeznaczono na wydatki bieżące, natomiast 41 526 mln na wydatki inwestycyjne. Ponieważ na dzień 30 września występowały niewielkie deficyty w wykonaniu budżetu, pomimo zwiększenia o 5,7 mln zł wydatków na oświatę, zaproponował, aby kwotę, którą przedstawił Zarząd, rozbić na poszczególne kierunki:

- 7 mln utrzymać w uchwale na zwiększenie wynagrodzeń i dotację dla placówek niepublicznych,
- 1,7 mln na bieżące utrzymanie dróg gminnych,
- 0,5 mln na dotację przedmiotową dla instytucji kultury,
- 0,3 mln na OSiR,
- 0,9 mln – na ochronę środowiska,
- 1,2 mln – utrzymanie urzędu i
- 2 mln – na ZGN.

Zwrócił uwagę, że ZGN stracił najwięcej w porównaniu z r/r, ale uspokajał również, że w ciągu roku zawsze na ten cel przyznawane są dodatkowe fundusze. W uzasadnieniu wskazał na podwyżki wynagrodzenia w związku z podniesieniem płacy minimalnej. W szacunkach została również uwzględniona inflacja, której wzrost w przyszłym roku może przyspieszyć. Ponieważ jest to dopiero projekt budżetu, nie ma w nim subwencji oświatowej oraz udziału dzielnicy w przychodach z podatków od osób fizycznych i prawnych.

Przeniesienia z roku bieżącego

W drugim załączniku wnioskujemy o przyznanie kwot, które chcemy przenieść z roku bieżącego – kontynuował. Zadania, które nie zostały wykonane, opiewają na 10 mln zł. Jest to m.in. budowa ul. Szyszkowej czy żłobek przy ul. Krakowiaków. Nie udało się również wykonać remontów ulic: Pryncypialnej – 150 tys. zł, Flisa – 80 tys., Załuski – 500 tys., Zbiorowa – 200 tys., Janka Muzykanta 400 tys. Również w tym załączniku znalazł się wniosek o zwiększenie budżetu o 8,45 mln na nowe zadania oraz projekty poza dzielnicowe. Należą do nich projekt i budowa zespołu szkolno – przedszkolnego przy ul. Instalatorów oraz budynek komunalny przy ul. 1 Sierpnia.

Radny Christian Młynarek zwrócił uwagę, że większość tych inwestycji nie jest wpisana do projektu budżetu. Głosowanie odbyło się nad projektem, w którym nie ma żłobka, budynku komunalnego czy zespołu szkolno-przedszkolnego. Dodatkowo wskazał pozycję, których nie było w latach poprzednich, ponieważ zadania te były wykonywane przez pracowników urzędu, a nie zlecane na zewnątrz, np. obsługa prawna, na którą przeznaczono 120 tys. zł. Najbardziej dziwił się wydatkom na obsługę zamówień



publicznych (20 tys.). Zwrócił również uwagę na koszt najmu długoterminowego pojazdów służbowych dla zastępców burmistrza. Zaproponował również, aby zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na stypendia socjalne.

Odpowiedź Burmistrza

Burmistrz uzasadnił wzrost kosztów pracy brakami kadrowymi, a co za tym idzie koniecznością zatrudniania dodatkowych osób na umowę zlecenie. W samym wydziale architektury brakuje 13 osób. Przyczyną tego są decyzje rządowe, które wprowadzają zadania dla samorządu, mające na celu poprawę jakości życia. Mniejsze wpływy z podatków mają uszczuplić budżet miejski o 900 mln zł.

Przewodniczący klubu PiS Christian Młynarek dopytywał burmistrza o obsługę fotograficzną i filmy promocyjne, na które przeznaczono 50 tys. zł. Nie otrzymał odpowiedzi. Radny Adam Siek wrócił do pytania o samochody służbowe. Burmistrz tłumaczył konieczność przebywania jego zastępców w różnych częściach dzielnicy, stąd potrzeba najmu tych pojazdów. Podkreślił, że nie są to auta luksusowe. Koszt utrzymania pojazdów urzędowych wynosi: 1300 zł/miesiąc – leasing Škody Octavia w dyspozycji burmistrza Artura Wolczackiego, 3 400 zł/miesiąc – najem długoterminowy dwóch Oplii Astra dla zastępców oraz rata 1,300 zł za dostawczego Forda.

Radny Dominik Wymysłowski, odnosząc się do słów radnego Młynarka, zwrócił uwagę na wzrost wydatków majątkowych na poziomie 41 mln, natomiast wspomniany żłobek wskazał jako wpisany w wieloletnią prognozę finansową i zapewnił, że wkrótce powstanie. Radny Radosław Sosnowski stwierdził, że trudno jest oszacować na tę chwilę, czy obniżka PIT faktycznie obniży wpływy do budżetu.

Radny Łukasz Jarosz dopytywał o koszty związane z działalnością Ośrodka Sportu i Rekreacji, którego budżet na wynagrodzenia dla pracowników ustalono na poziomie 2,5 mln zł. Dla kogo w takim razie przeznaczone jest 186 tys. jako wynagrodzenie dodatkowe? Zainteresowanie radnego wzbudziła również kwota 150 tys. przeznaczona na organizację pozarządową.

W odpowiedzi pani burmistrz Monika Kryk poinformowała, że kwota przeznaczona jest na konkursy ofert składane przez organizacje. Odpowiedź uzupełnił skarbnik, wskazując, że wynagrodzenie dodatkowe przeznaczone jest na wypłatę tzw. *trzynastki*, którą otrzymują wszyscy pracownicy samorządu. Na koniec dyskusji w tym punkcie Przewodniczący Obrad radny Mariusz Czapla podkreślił, że budżet inwestycyjny na przyszły rok wynosi 42 mln, zestawił go z budżetem sąsiednich dzielnic (Ursus 26 mln, Ochota 27 mln), Włochy otrzymały o połowę więcej. Wniosek został przegłosowany, 12 radnych było „za”, 4 „przeciw”, dwoje wstrzymało się od głosu.

Poprawki do budżetu na kolejny rok

Jak poinformował Przewodniczący Komisji Finansów Michał Hausman, komisja zaopiniowała zmiany pozytywnie. Budżet powiększył się o 876 tys. które trafią do planu dochodów oraz 33 772 zł przekazane z miasta na dotacje dla Biblioteki i Domu Kultury oraz odszkodowanie dla Szkoły Podstawowej nr 94.

W projekcie budżetu znalazły się też następujące pozycje:

- 150 tys. na zakup samochodu dla Domu Kultury
- 30 tys. na zakup pieca Centralnego Ogrzewania dla Domu Kultury
- 30 tys. dla OSiR na wydatek celowy
- 100 tys. koszt zakupu i montażu klimatyzatorów w przedszkolach nr 78 i 314
- 150 tys. wynagrodzenie dla Urzędu Dzielnicy
- 30 tys. system konferencyjny w sali obrad
- 70 tys. na zakupy informatyczne

W sumie 1,7 mln przeznaczono na dotacje celowe, pochodzące ze zwiększonego planu oraz przesunięć z wydziału oświaty.

Wnioskowano również o przesunięcie wydatków inwestycyjnych niezrealizowanych w bieżącym roku na rok następny. Są to środki przeznaczone na: modernizację ul. Aksamitnej, ul. Tynkarskiej, ul. Kolumba, ul. Dzwonkowej, przebudowę ulicy Szyszkowej oraz budowę ulic Popularnej i Przerwanej.

Radny Christian Młynarek stwierdził, że o 41 mln na 2020 rok można wnioskować, ale następnie trzeba umieć wykorzy-

stać te środki. Ponieważ z obecnego budżetu nie zostało zrealizowane inwestycji za ponad 15 mln, pytał o powód zaistniałej sytuacji. Dalej wymieniał niezrealizowane projekty Budżetu Partycypacyjnego, tj. alejki parkowe, oświetlenie czy fontanna.

Na pytanie, kiedy doczekamy się tych realizacji, Burmistrz odpowiedział: „Jak najszybciej”. Radny Michał Wąsowicz próbował ustalić, jakie są przyczyny opóźnień w realizacji remontu Szkoły Podstawowej nr 94. W odpowiedzi Naczelnik Wydziału Inwestycji pan Michał Niziński poinformował o rozbiću tego zadania na część zewnętrzną (boiska) i część wewnętrzną. Ta druga ma szansę rozpocząć się jeszcze w tym roku.

W głosowaniu za poprawkami było 11 radnych, 6 przeciw.

Ostatnim punktem dotyczącym opinii radnych była propozycja nadania nazwy ulicy „Pilotów” obiektowi miejskiemu znajdującemu się na pograniczu Ursynowa i Włoch. Przewodnicząca komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska Pani Magdalena Kaźmirowicz-Młot przedstawiła pozytywne stanowisko ww. komisji. Bez dyskusji w tym punkcie obrad 17 radnych zagłosowało za nadaniem takiej nazwy.

Interpelacje i zapytania radnych:

Radny Mateusz Załęski złożył interpelacje w sprawach:

- zorganizowania wydarzenia pn. „Bieg Włochowski” czyli inicjatywa utworzenia cyklicznego biegu na 5 i 10 km ulicami Włoch
- zabezpieczenia terenu i budynków po dawnym przedsiębiorstwie „Warsowin”

Radny Michał Hausman pytał o przyczynę korzystania z usług cateringowych zamiast stołówki w przedszkolu przy ul. Parowcowej oraz organizację ruchu na ul. Radarowej podczas rozbudowy szkoły.

Naczelnik Wydziału Inwestycji, pan Michał Niziński, wyjaśnił, że najistotniejsza była przestrzeń dydaktyczna, dlatego zabrakło miejsca na budowę kuchni. Ruch na ul. Radarowej będzie rozważany na kolejnych etapach inwestycji.

Radny Michał Wąsowicz prosił o podanie daty zakończenia przedłużającej inwestycji budowy przedszkola przy ul. Parowcowej i pytał, czy urząd powołał formalnie to przedszkole.

Przedszkole zostanie powołane na najbliższej sesji rady miasta, a w ciągu dwóch tygodni zostaną złożone wnioski o przeprowadzenie odbiorów.

Radny Christian Młynarek pytał, dlaczego został odwołany 10 kilometrowy bieg charytatywny planowany na ulicy ks. J. Chrościckiego.

W odpowiedzi burmistrz Wolczacki stwierdził, że z przyczyn zależnych od organizatora. Radny Christian Młynarek złożył dwie interpelacje. Pierwsza dotyczy połączenia autobusowego z Okęcia do przychodni na ul. Ceglarnianej, druga spraw lokalowych i sposobu rozpatrywania wniosków mieszkańców.

Strajk Pracowników Opieki Społecznej

Na płocie przy siedzibie Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Czereśniowej wisi baner informujący o strajku.

Kto strajkuje?

Pracownicy opieki społecznej w całym kraju. Polska Federacja Związkowa Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej wzywa do strajku także osoby niezrzeszone. Jak czytamy na stronie Federacji: „Przyszedł czas kolejnej mobilizacji i jednocześnie sprawdzian dla całego naszego środowiska zawodowego”.

Organizatorem Protestu jest Ogólnopolski Komitet Protestacyjny (OKP), w skład którego wchodzi ogólnopolskie i lokalne organizacje związkowe i społeczne zrzeszające pracowników pomocy społecznej.

Dlaczego strajkują?

Od października ubiegłego roku trwa Ogólnopolski Protest Pracowników Pomocy Społecznej. „Jest on odpowiedzią na wieloletnie zanie-

dbania w sferze pomocy społecznej, ale także na trwające lekceważenie i ignorowanie naszych postulatów przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej”.

W 2018 roku wspólna reprezentacja organizacji związkowych działających w pomocy społecznej, podczas spotkania z Wiceminister Elżbietą Bojanowską wniosła zastrzeżenia dotyczące procedowanego przez resort projektu Centrów Usług Społecznych (CUS), a także uzgodniła, iż ważne dla środowiska zawodowego postulaty dotyczące zmian uprawnień i obowiązków pracowniczych zostaną wypracowane w Radzie Pomocy Społecznej (RPS). Rozmowy zakończyły się jednak fiaskiem.

Czy protest zaczął się teraz?

Wcześniej próbowano nieinwazyjnych metod protestu – odbyła się Pikieta w Warszawie, Czarny Tydzień w Pomocy Społecznej oraz inne. Działania te prowadzono „w obronę prawa do godnego wynagrodzenia, wła-



ściwych warunków pracy oraz profesjonalnego pomagania”.

Na czym polega strajk?

Strajk to przerwanie pracy. Minimalna liczba osób, która musi podpisać wniosek strajkowy w danej placówce to dwie.

A jeśli strajk się nie powiedzie?

„Jeśli nie uda nam się zmobilizować – wszystkim wskazuję, że najbliższe lata będą dla nas

i polskiej pomocy społecznej czasem dryfowania w kierunku jeszcze większego braku szacunku, przekładającego się na poziom naszych uposażeń, obciążania nas i gmin zadaniami bez zapewnienia środków na ich realizację oraz pogorszeniem i tak już tragicznych warunków pracy. Strajk pracowników pomocy już trwa i realizuje się poprzez odchodzenie z zawodu naszych koleżanek i kolegów. Teraz możemy zalczyć o należny Nam szacunek!” – czytamy dalej na stronie internetowej.

Tak głosowały Włochy

W niedzielę 13 października wybraliśmy w tajnych, bezpośrednich, równych, powszechnych oraz proporcjonalnych wyborach, reprezentantów do Parlamentu IX kadencji. Wyniki okazały się pewnym kompromisem pomiędzy wszystkimi ugrupowaniami, nie wyłoniły jednego, zdecydowanego zwycięzcy.

Na listach większości komitetów ogólnokrajowych byli mieszkańcy naszej dzielnicy, przedstawiamy więc Państwu szczegółowe wyniki.

Na początek frekwencja. We Włochach uprawnionych do głosowania było 33170 osób. Wydano 25 747 kart do głosowania do Sejmu, z czego ważnych głosów zliczono 25584.

W wyniku takich proporcji frekwencja w całej dzielnicy wyniosła 77,62% czyli odrobinę lepiej niż cała Warszawa (77,07%). W wyborach do Senatu oddano 24 885 ważnych głosów.

Wyniki sumaryczne komitetów ze wszystkich komisji obwodowych na terenie naszej dzielnicy:

Nazwa komitetu	Ilość głosów	Udział [%]
Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Obywatelska PO.N IPL Zieloni	10464	40,9%
Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość	7396	28,91%
Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej	4184	16,35%
Komitet Wyborczy Konfederacja Wolność i Niepodległość	1977	7,73%
Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe	1563	6,11%

Spśród włochowian najlepszy wynik uzyskał były Burmistrz Dzielnicy Włochy, Pan Michał Wąsowicz, startujący z list KW Polskie Stronnictwo Ludowe. Zebrał 389 kart do głosowania ze skreśloną kratką przy swoim nazwisku.

Startując z 6. pozycji na liście nie uzyskał mandatu posła, podobnie jak pozostali wspomniani tu kandydaci.

Na drugim miejscu Pan Marcin Kuśmierczyk reprezentujący komitet wyborczy Konfederacji. Z wynikiem 45 głosów, startując z 34. pozycji, to zaskakujący wynik.

Ostatnie miejsce na podium zajął przedstawiciel Sojuszu Lewicy Demokratycznej – Pan Łukasz Mycka z wynikiem 23 poprawnie skreślonych kart ze znakiem X przy pozycji nr 17.

Stawkę naszych sąsiadów w wyścigach do sejmu zamyka kandydat komitetu Prawa i Sprawiedliwości, Pan Robert Rejowski, którego na swojego reprezentanta do sejmu wybrało dziewięciu głosujących włochowian.

Ponieważ Komitet Koalicyjny nie zgłosił żadnego z mieszkańców Włoch na swoje listy, postanowiliśmy przytoczyć wyniki Radnych Miasta Warszawy zaangażowanych w wydarzenia z naszego podwórka. Radny Jarosław Szostakowski w obrębie naszej dzielnicy zbierał 158 głosów będąc piątym na liście zwycięskiego w Warszawie komitetu. Szczęścia nie miał również kolega z listy pana Jarosława, z miejsca 8., Pan Sławomir Potapowicz. Tego kandydata zaufaniem obdarzyło zaledwie 86 włochowian, mimo, że przed wyborami słyhać było głosy, że to pewniak w wyścigu do Izby Niższej Parlamentu.

W wyborach senackich we Włochach mogliśmy głosować na dwóch kandydatów, ale nie znamy żadnego ich związku z naszą dzielnicą.

Wszystkim kandydatom gratulujemy udziału w wyborach i trzymamy kciuki w następnych. Pełne wyniki na stronach:

<https://wybory.gov.pl/sejmsenat2019/pl/wyniki/sejm/pl>

Rada pracuje nad budżetem

Dokończenie ze str. 3

- Radny Michał Hausman zwrócił się z prośbą do zarządu o podjęcie rozmów z ZDM w sprawie dzikiego parkowania wzdłuż ul. Instalatorów.
- Radny Tomasz Pisarek prosił o ustalenie, jak długo potrwać uciążliwe remonty tej ulicy.
- Radny Radosław Sosnowski dopytywał, czy Zarząd Dzielnicy Włochy rozmawiał z przedstawicielami ABW, która dysponuje działką w sąsiedztwie planowanej inwestycji na terenie po dawnym przedsiębiorstwie *Warsowin*. Burmistrz potwierdził, że takie rozmowy się odbyły.
- Radny Mahbub Siddique-Olesiejuk chciał uzyskać informację na jakim etapie jest rozpatrzenie jego interpelacji o przesunięcie słupków w okolicach 1 Sierpnia 36A tak, aby mogły tam parkować karetki. – Burmistrz Artur Wolczacki potwierdził, że dopyta o to w ZDM.

Parkowanie na Okęciu i ogrodzenie Parku Kotańskiego

- Radny Mahbub Siddique-Olesiejuk kontynuował pytania do burmistrza Wolczackiego: jak rozwiązać problem parkowania na Wysokim Okęciu? Czy planowane jest ogrodzenie boisk w parku Marka Kotańskiego? Burmistrz Wolczacki potwierdził, że są plany ogrodzenia boisk. Natomiast jako środki doraźne rozwiązania problemu parkowania wskazał udostępnienie działki przy 1 Sierpnia pod zaplecze budowy tam prowadzonej. Przekazał również informację, że zmniejszono o jeden budynek planowany kompleks na terenie *Warsowina* z przeznaczeniem na miejsca parkingowe.

- Radny Dominik Wymysłowski odniósł się do miejsc parkingowych przy szkole na ul. Radarowej. Wniósł o rozpatrzenie możliwości budowy miejsc typu *kiss&fly*.
- Radny Michał Wąsowicz pytał, czy są planowane konsultacje dotyczące zagospodarowania terenu *Warsowin*? W odpowiedzi burmistrz Artur Wolczacki przekazał, że odbędą się bliżej realizacji i zostaną przedstawione różne koncepcje.
- Radny Michał Wąsowicz pytał, na jakim etapie jest pozyskiwanie terenów pod kompleks szkolno-przedszkolny przy ul. Instalatorów. Burmistrz poinformował, że rozmawiał w tej sprawie z prezesem MPO i jest wstępna zgoda zarządu i rady nadzorczej na przekazanie działki jako grunt zamienny. Po stronie Urzędu Dzielnicy jest wskazanie działki zastępczej wraz z wyceną.
- Radny Rafał Trojan skierował pytanie do nieobecnego na sali burmistrza Sebastiana Pilińskiego o stan lokowania darmowych gabineatów stomatologicznych w palcówkach oświaty.
- Radna Halina Berłowska również skierowała do niego pytanie o to, kiedy zostanie ogłoszony konkurs na dyrektora placówki przy Parowcowej. W zastępstwie na to pytanie odpowiedział burmistrz Wolczacki. Konkurs zostanie ogłoszony po najbliższej sesji rady miasta, w lutym będzie podpisana stosowna umowa, a od marca ruszy nabór do nowego przedszkola.
- Ostatnim punktem sesji były „sprawy różne”. Podczas tej części głos zabrał jeden z mieszkańców. Pytał o koszty budowy przedszkola przy ul. Parowcowej oraz metodykę wyboru technologii zastosowanej do jego budowy.

Spotkanie z autorem, spotkanie ze sobą

Czy nie będzie nudno? Przecież będzie mówić tylko o sobie. I o swoich książkach, a przecież książki już czytałam/ czytałem. I ta niezręczna cisza po: „Czy mają państwo jakieś pytania?”. A przecież ja nawet nie znam wszystkich książek tego autora. Każde spotkanie tak wygląda, nie idę.

Jeśli pomyśleliście tak Państwo czytając informację o spotkaniu z autorem książki, i dlatego nie poszliście na nie, to muszę się wtrącić. Spotkania wcale tak nie wyglądają. Absolutnie nie.

Ja poszłam na spotkanie z panią Joanną Bator. Odbyło się ono w Wypożyczalni nr 17 w naszej Bibliotece. Poszłam, ponieważ... tak się złożyło, nagle i bez planu. Wolne od pracy, choć jeszcze 3 godziny wcześniej nie miało go być. No więc – do biblioteki. A nawet nie przeczytałam żadnej jej książki (choć planowałam to po przeczytaniu recenzji opublikowanej wcześniej w Gazecie Włochowskiej).

Nie okazało się to jednak żadną przeszkodą. Kameralne spotkanie w jasnej, przytulnej bibliotece przybliżyło mi twórczość Joanny Bator i dodało jej osobistej perspektywy. Nawet dwóch osobistych perspektyw, choć może nie brzmi to zbyt zrozumiale. Pierwsza to perspektywa samej autorki – jej wspomnienia, inspiracje, ciekawostki związane z książkami, które – teraz już na pewno – przeczytałam.

I druga osobista perspektywa: ta moja osobista. Dawno nie miałam chwili, by zastanowić się



nad kwestiami feminizmu, wyjazdu z rodzinnego miasta i powrotu po latach (choć przecież „nigdy tam nie wrócę”), widoku z góry na miasto, fascynacji obcą kulturą (i własną, bliższą dopiero w kontraście z tą inną), studiów doktoranckich, nazywania jakiegoś miejsca „domem”, poezji, prozy... i wieloma, wieloma innymi. Pośmiałam się też z historii autorki z jej

nastoletnich czasów – powróciło też kilka zdażeń z mojej przeszłości. Te wszystkie najważniejsze, najwazniejsze, najpowazniejsze sprawy, do których powracamy z lekkim uśmiechem po latach. O ile jest na to czas i miejsce – a często nam go brakuje, prawda? Brakuje dwóch godzin i spokojnego, bezpiecznego miejsca, jasnego i przyjaznego. Wszystko to znaj-

dziecie Państwo na spotkaniach z autorami książek we włochowskiej bibliotece.

Zapraszam Państwa na spotkania organizowane przez włochowską Bibliotekę. To miłe wspomnienie na długo.

Marta Pająk

Zapomniałam – jest tam też bardzo dobra kawa.

Pierwsza Literacka Nagroda Nobla dla polskiej pisarki od 23 lat

Dokończenie ze str. 5

równy świecą, jak i kościelną. Może okazać się jednak, że także zwierzęta same potrafią wymierzyć sprawiedliwość.

Prawiek i inne czasy to saga, w której najważniejszy bohaterem jest miejsce, fikcyjna wieś na Dolnym Śląsku, świadek wielu, poplątanych ludzkich losów. Kto lubi niespieszne opowieści, ten z pewnością pokocha miejsce wykreowane przez pisarkę.

Opowiadania bizarne obejmują dziesięć miniatur, każde umieszczone w innym czasie i przestrzeni, a łączy je dziwność, niezwykłość. Każdy znajdzie tu coś dla siebie, jest sporo elementów fantastycznych czy science fiction, nie tak typowych dla literatury pięknej z wyższej półki, a tym bardziej dla książek noblistów. Dlatego warto poznać to nietypowe oblicze.

A co oprócz tego?

Bieguni to z pewnością pierwszy typ, w związku z wielokrotnym uhonorowaniem (Mię-



Olga Tokarczuk

dzynarodowy Booker 2018, Nagroda Nike 2008), jednak nie jest to najłatwiejsza i najbardziej przystępna książka autorki, dlatego warto wybrać ją w drugiej kolejności. Podobnie *Księgi Jakubowe*, które swą objętością mogą nieco przytłoczyć czytelnika, który dopiero chciałby zapoznać się z twórczością świeżo upieczonej noblistki. Poza tym wyszło wiele innych tytułów, gdzie można spróbować czy styl autorki nam pasuje, m.in. *Szafa, E.E.*, *Lalka i perła*, *Ann In w grobowcach świata*, *Gra na wielu bębenkach*.

Większość książek Olgi Tokarczuk dostępna jest w filiach Biblioteki Dzielnicy Włochy. Niektóre z nich także w wersji audio.

Zdjęcia i teksty przygotowane przez:
www.jedenakapit.blogspot.com
www.fb.com/jedenakapit
www.instagram.com/jedenakapit

Koniec koalicji?

Dokończenie ze str. 5

oświatą, zna problemy szkół, nauczycieli i uczniów. Pod jego zarządem mamy nieznaną wcześniej w dzielnicy rozwój zajęć językowych i dodatkowych godzin na zajęcia szkolne.

Przyjęliśmy dwukrotnie większą niż planowaną liczbę uczniów z podwójnego rocznika, a także z sukcesem zakończyliśmy wymagającą rekrutację do placówek przedszkolnych.

Blisko realizacji jest również rozpoczęcie projektu bilingwalnego w przedszkolach, jak również pozyskanie dużego dofinansowania ze środków zewnętrznych na integrację sensoryczną w placówkach przedszkolnych. Tak pozytywne zmiany powinny cieszyć pozostałych członków zarządu.

Sebastian Piliński to postać mocno kojarzona z Włochowską Oświatą choćby przez swoje korzenie. Jego matka przez 22 lata była dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 66 przy ul. Przepiórki, a on sam jako radny poprzedniej kaden-

cji był jednym z najaktywniejszych w temacie głośnej rozbudowy i modernizacji szkoły podstawowej nr 94 przy Cietrzewia. Jego wieloletnia znajomość włochowskich placówek edukacyjnych z pewnością zaważyła o objęciu przez niego nadzoru nad wydziałem oświaty.

Oświata podlegająca burmistrzowi Włochowickiemu to zaskoczenie, nie miał on bowiem w swoich poprzednich dzielnicach, gdzie pełnił funkcję zastępcy burmistrza Woli i Bielani, nadzoru nad tematyką oświaty.

Czy Wydział Oświaty i Wychowania jest wart łamania umowy koalicyjnej i wiarygodności partnera? Jaki będzie dalszy los koalicji w dzielnicy przekonamy się zapewne w najbliższych dniach.

Pod oświadczeniem podpisały się radne Klubu Wspólnoty Mieszkańców Dzielnicy Włochy: Magdalena Kaźmirowicz – Młot, Tina Leśniak oraz Katarzyna Siedlecka

Sprostowanie

Do naszego artykułu „Obóz przejściowy w Pruszkowie”, zamieszczonego w numerze 10 (13) na stronie 5 wkraść się błęd. Napisaaliśmy, że pani Monika Mazurek-Rylska jest przedstawicielką Urzędu Dzielnicy i Miasta.

Pani Monika jest przedstawicielką Stowarzyszenia Nasze Włochy. Była również jedną z inicjatorek sprowadzenia wystawy z Muzeum Dułag i spotkania, które opisywał artykuł, i spotkanie to moderowała.

Przepraszamy za błąd.

Młodzi dla Historii

Rozmawia dziś ze mną czwórka uczniów 8 klasy Szkoły Podstawowej nr 94: Wiktor Jasiński, Tymoteusz Młot-Kaźmirowicz, Jakub Szarkowski i Szymon Zienkiewicz, uczestnicy Festiwalu „Młodzi dla Historii”, który odbył się w dniach 26-29.09.br. w Gdyni, przy okazji XI edycji Festiwalu „Niepokorni Niezłomni Wyklęci”.

G.W.: Jak trafiliście na Festiwal?

Wiktor: To może ja zacznę. Od kilku lat, co roku, bierzemy udział w konkursie organizowanym przez Fundację „Willa Jasny Dom”, gdzie tworzyliśmy krótkie filmy na temat żołnierzy wyklętych. Gdy dowiedzieliśmy się o Festiwalu „MdH”, okazało się, że możemy zgłosić tam wszystkie nasze „produkcje”, gdyż nigdy wcześniej nie były prezentowane na Festiwalu.

G.W.: To ile w sumie wysłaliście?

Wiktor: Wysłaliśmy trzy filmy.

Kuba: Reprezentacja z SP94 była w Gdyni naprawdę mocna, bo grupa, gdzie była siostra Tymka, też wysłała swój film, również z konkursu organizowanego przez „WJD” i również się zakwalifikowali do finału. W tym zespole była jeszcze: Basia Kowalczyk, Antek Rodzoch i Marysia Kwasiborska. Ich film, podobnie jak nasz, również został wyróżniony przez jury Festiwalu. Tak więc, na 12 prac finałowych z SP94 – były 4 filmy.

G.W.: Jeżeli bierzecie co roku udział w konkursie filmowym organizowanym przez „WJD”, to można uznać to już za pasję. Jak to się u Was zaczęło?

Kuba: Tak naprawdę, to zaczęło się już w 3 klasie, podczas Ogrodów Nauki i Sztuki organizowanych w naszej szkole. Wymyśliliśmy sobie, że będziemy przedstawiać temat związany z dziećmi,

naszymi rówieśnikami w Powstaniu Warszawskim. Temat opracowywaliśmy cały rok, zapoznaliśmy się z takimi postaciami, jak na przykład Jerzy Bartnik ps. „Magik”. Tutaj chcieliśmy pozdrowić naszą ówczesną wychowawczynię Panią Iwonę Chwiałkowską. Wielkie dzięki, Pani Iwono! Tymek: „Magik” jako 14- latek, aby dostać się z Włoch do okupowanej Polski przejechał „na gapę” pociągiem pół Europy, aby walczyć z Niemcami o kraj. Potem chcieliśmy wiedzieć, co się z nimi działo dalej, z tymi naszymi rówieśnikami, co robili po wojnie. Interesowały nas emocje, które im towarzyszyły, ich wybory w trudnych, naprawdę trudnych czasach.

Wiktor: Tak trafiliśmy na postać Danuty Siedzikówny „Inki”. W tym filmie pomogła nam nasza koleżanka z klasy – Marta Gąsieniec. Świetnie wcieliła się w rolę głównej bohaterki. Kuba: Film kręciliśmy w piwnicy u Tymka, która przypominała areszt śledczy. Stworzyliśmy wtedy rekonstrukcję przesłuchania „Inki” przez prokuraturę i UB. Teraz gdy to oglądamy... trochę śmiesznie... kręciliśmy to jednym ujęciem całą scenę. Widać niedociągnięcia i pomyłki w tekście.

G.W.: Czyli interesujecie się tym okresem w historii Polski?

Tymek: Niekoniecznie. Interesują nas historie, które działają na naszą wyobraźnię. Pod tym względem jesteśmy wybredni. Na przykład gdy



przedstawialiśmy postać Łukasza Cieplińskiego ruszył nas fakt, że więziony Łukasz, wiedząc o tym, że żywy nie opuści ubeckich kazamat, starał się na małych skrawkach papieru, prawdopodobnie bibule od papierosów, przekazać synowi – Andrzejowi najważniejsze wartości. Wiktor: To tak jakby ojciec wychowywał dziecko przez więzienne grypsy, które w sumie może zajęłyby jedną stronę kancelaryjnego papieru. Kuba: Gdy okazał się, że Andrzej Ciepliński umarł młodo, to uznaliśmy, że koniecznie wchodzimy w ten temat. Musieliśmy po prostu dolożyć swoją małą cegiełkę, żeby testament Łukasza Cieplińskiego przetrwał dla innych. On się w nim skupiał na miłości do Ojczyzny, do matki, zalecał synowi, aby był uczciwy i pracowity i w ten sposób budował Ojczyznę, dla której Łukasz, jego ojciec, miał za chwilę poświęcić życie. Tymek: Później był kolejny temat, który nas pochłonął.

G.W.: Co to było?

Tymek: Historia dowódcy oddziału, który walczył z komunistami. UB pochwylił jednego z żołnierzy, który poszedł z nimi na współpracę. Ta współpraca została zdekonspirowana i dowódca musiał podjąć decyzję o zlikwidowaniu konfidenta.

Kuba: Jakież to musiały być emocje, które towarzyszyły w podjęciu decyzji o wyroku śmierci na koleżkę, współtowarzyszu broni podczas okupacji i później. Te emocje, prawdopodobnie one, spowodowały, że egzekucja się nie udała. Zdrayca przeżył, wstąpił w szeregi UB i był głównym świadkiem oskarżenia w procesie karnym dowódcy oddziału.

Wiktor: Moim zdaniem to był nasz najlepszy film jak do tej pory. Szymon świetnie zagrał zdrajcę ale przede wszystkim świetnie zrobił montaż.

G.W.: Dziękuję za rozmowę.

Paznokcie, czyli co każda włochowianka wiedzieć powinna

„Gdzie najtaniej na hybrydę?”, „Kto zrobi mi paznokcie na JUŻ?” – znacie te pytania? Jakże często zadawane są na włochowskich grupach na Facebooku! Przedstawiamy Wam krótki przewodnik (rzecz jasna – subiektywny), jak się nie pogubić w hybrydowym szaleństwie. Ceny nie powinny być już dla nas wyznacznikiem, wszędzie w okolicy Starych i Nowych Włoch ceny wahają się między 70 a 120 zł w zależności od metody i zdobienia. W niektórych salonach, gdzie można liczyć na kartę stałego klienta, po uśrednieniu kwoty zapłacimy około 60 zł. Jednak nie tylko ceną powinnyśmy się kierować. Na czym się skupić? Co jest najważniejsze?

Przed wszystkim – terminy!

Sprawdźcie koniecznie, czy manicurzystka ma terminy „na za trzy tygodnie”, jeśli nie, to może nie warto się pchać jako tysięczna klientka, bo każdą hybrydę trzeba zdjąć, a potem założyć nową. Przenoszona hybryda, to nieładna hybryda. Jeśli w wybranym salonie trzeba czekać miesiąc na wizytę w godzinach innych niż

porannych, to lepiej odpuścić. Jeśli dzwonisz, a przez telefon dowiadujesz się, że „dzisiaj nie pracujemy, proszę zadzwonić później”, to może nie ma sensu się tam pchać. W naszym zestawieniu wygrywa tu Art of Nails – nie trzeba czekać tygodniami na paznokcie, a grafik dostępny jest w takich godzinach, że każdy będzie zadowolony i znajdzie coś dla siebie.

Przed wszystkim – bezpieczeństwo!

Pewnie nie zwracałaś nigdy na to uwagi, pewnie wydaje Ci się, że jeśli oddajesz się w ręce profesjonalistów, to wszystko będzie dobrze. Błąd! Nikt nigdy nie zadba o Ciebie lepiej i bardziej niż Ty sama, a zatem pamiętaj o tym, by zorientować się, czy przedmioty zawsze są sterylizowane. Często zdarza się, że podczas manicure naderwie się skórki i polecą krew. Lepiej wtedy mieć pewność, że nożyczki (pilnik czy inne przedmioty do manicure) są jednorazowego użytku albo są dokładnie dezynfekowane i sterylizowane. Lepiej chyba mieć do czynienia z nożyczkami, które są świeżo wyjęte z opakowania niż z nożyczkami, które wala-

ją się po szufladach między wacikami a acetonem. Co z pilnikiem? Najlepiej wybrać taki salon, w którym po każdym zabiegu jest Ci wręczany pilnik, abys mogła zabrać go do domu. Nowy pilnik jest w kalkulowany w cenę zabiegu, więc masz prawo wymagać, by był przy Tobie wyrzucony albo by zaproponowano Ci, abys zabrała go do domu. Dokładna sterylizacja pilnika papierowego jest niemalże niemożliwa. Tu w naszym zestawieniu bezkonkurencyjnie wygrywa Manufaktura urody – nie tylko używają jednorazowych przyborów, lecz także nie boją się o tym mówić, czym w zupełności deklasują konkurencję!

Przed wszystkim – efekt!

Niemal każdy salon publikuje na Facebooku swoje prace. Na co zwrócić uwagę? Nie tylko na wzorki, bo nie tylko to jest ważne. Fajnie zorientować się, czy kolory lub zdobienia, które chcemy wykonać, są dostępne w salonie. Poza tym trzeba zorientować się, czy manicurzystka w ogóle wykonuje zdobienia, często zdarza się, że są one tylko chwytem marketingowym,



a w efekcie manicurzystka jedynie maluje paznokcie w jednolite kolory. Trzeba jeszcze dokładnie przejrzeć zdjęcia prac i przyjrzeć się, jak blisko skóry nakładany jest lakier. W zdecydowanej większości salonów wychodzimy już z odrostem, a milimetrowy odrost to nierzadko o tydzień wcześniejsza wizyta u manicurzystki. W tym zestawieniu wygrywa bezkonkurencyjnie Coś Pięknego – to jedyny salon w okolicy, który udało nam się sprawdzić, w którym efekt utrzymuje się nawet do 5 tygodni, a estetycznie i bez zastrzeżeń jest zawsze ponad 3 tygodnie!

Mamy nadzieję, że choć trochę będzie Wam łatwiej w doborze najlepszego salonu! Jeśli macie jakieś sugestie, piszcie!

Plastikowa zaduma?



Nadchodzi Dzień Wszystkich Świętych i zaraz po nim Święto Zmarłych. Wspomnienia, zaduma, rozmowy o tych, którzy odeszli, obrazy dawnych dni oraz...

Stery plastik. Plastikowe znicze, plastikowe dekoracje, plastikowe wieńce, plastikowe wazy, plastikowe kwiaty. Dwa tygodnie później zostanie już tylko góra śmieci. Śmieci, które się nie rozłożą nigdy lub za kilkaset lat, bo zrobione są w różnych rodzajach taniego plastiku, często łączonego metalowymi elementami, czyli nie nadające się do przetworzenia. Wysypią się z kontenerów, czasem zostaną wyrzucone gdzieś w alejkach.

Uczymy dzieci o recydingu. Nosimy torby z napisem „Bądź eko”, „Chroń planetę” itp. Warto pomyśleć o tym także podejmując decyzję o tym, jak udekorować groby -- czyli jak okazać pamięć rodzinie i przyjaciółom. Czy nasza zaduma warta jest tylko tyle, ile plastik, który za chwilę wylądnie na wysypisku i zaśmieci środowisko, w którym żyjemy?

Może warto kupić świeże kwiaty, a nawet zrobić dekorację z żywych kwiatów samodzielnie? Przecież nic bardziej wartościowego nie możemy dać niż własną dbałość i czas oraz pracę naszych rąk. Te zasadzone w donicach także piękne wyglądają na grobach, i będą tam przez wiele tygodni.

A znicze? Większość plastikowych zniczy wypełniona jest granulatem parafinowym i ropą naftową. Spalając się wydzielają toksyczne: benzen, naftalen czy toluen. A spędzimy przecież na cmentarzach kilka godzin. Warto sięgnąć po znicze z wkładami olejowymi. Palą się także dłużej od tych parafinowych i są mniej toksyczne.

Znicze szklane niestety rzadko nadają się do przetworzenia, ponieważ wykonane są z innego szkła niż butelki. Coraz więcej kupujemy zniczy z diodą – te nie wydzielają dymu w ogóle. Nie wszyscy są jednak przekonani do tego typu „płomienia”; ponadto jest to produkt elektroniczny i tak-

że nie powinien później trafić do odpadów zmieszanych.

W Internecie znajdziemy wiele przepisów na to, jak zrobić je samodzielnie tak, by można było z nich korzystać bardzo długo. Ale wiem, że mało kto ma na to czas. Może jednak warto spróbować?

Ponadto, pamiętajmy o specjalnych liniach autobusowych, które szybko dowiozą nas do wszystkich stołecznych cmentarzy. To mniej spalin, mniej problemu z szukaniem miejsca do parkowania. I może także okazja, jeśli dopisze pogoda, do rodzinnego spaceru i wspomniania tych, którzy już odeszli, a są nadal częścią naszego życia?

Hunter czeka na dom przed zimą

4 października obchodzimy Światowy Dzień Zwierząt i dzięki tej dacie udało się, że miesiąc październik jest miesiącem pamięci o zwierzętach oraz niesienia im pomocy.

I na Waszą pamięć oraz pomoc liczą wszyscy podopieczni schroniska na Paluchu. Zima zbliża się nieubłaganie i jest to ciężki czas dla psów, które czekają w schronisku na nowe domy.

Schronisko na Paluchu jest podzielone na dwie części. W jednej są ocieplane pawilony, a w drugiej zewnętrzne boksy, w którym pieskiem jest oczywiście dużo zimniej. Dlatego też schronisko zorganizowało zbiórkę koców, kołder oraz ubranek dla psów.

Na co dzień pod opieką schroniska przebywa ponad 600 psów i po prostu nie dla wszystkich jest miejsce w ciepłych pawilonach. Kiedy zbliża się okres zimowy, temperatury spadają to zwierzęta, które nie mają grubego futra pracownicy schroniska starają się przenieść do pawilonów.

Pozostają jeszcze przecież spacerować z wolontariuszami i wtedy ciepłe spacerowe ubranie

dla psa jest na wagę złota. Jeśli macie w domu niepotrzebne koce, koldry, ręczniki czy zapasowe ubranka dla psów to w schronisku czekają na waszą pomoc bezdomne zwierzęta.

Jednym z takich pieszków, który w zimę bardzo marznie na spacerze jest Hunter. Hunter jest psem w typie rasy amerykański pitbullterrier, jego sierść jest bardzo krótka, przez co nie chroni psa przed chłodem. Hunter oczywiście czeka nie tylko na ciepłe zimowe ubranie, ale również na dom.

Hunter jest młodym, skupionym na przewodniku psem i można go jeszcze dowolnie ukształtować, jednak trzeba liczyć się z nakładem pracy. Powinien być raczej psim jedynakiem.

Adopcja będzie możliwa po uzyskaniu pozytywnej opinii osób zajmujących się Hunterem. Czas poznawania psa i nawiązywania z nim relacji oraz ilość spacerów przed-adopcyjnych podlegają ocenie osób opiekujących się psem, a proces adopcyjny może być długi.

Kontakt w sprawie adopcji Huntera: Paula 693 879 280, Klaudia: 698 836 403; Marta: 506 333 400



Fot.: Wiktor Franko

GAZETA
Włochowska

GAZETA BEZPŁATNA Nakład: 10 000 egz.

WYDAWCA: IWOG Sp. z o.o.

03-315 Warszawa, ul. Budowlana 7/2

REGON: 365259873; NIP: 5242807387

Redakcja: Marcin Lipiec, Marta Pająk

Wszelkie prawa do publikowanych treści oraz ich fragmentów zastrzeżone dla redakcji.

Skontaktuj się:

z redaktorem naczelnym – naczelny@gazetawlochowska.pl

z redakcją – redakcja@gazetawlochowska.pl

z osobą, która powie Ci jak wykupić u nas reklamę

– reklama@gazetawlochowska.pl

Skład i taniemie: **Visual Arts** poczta@v-arts.pl

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za opinie wyrażone w artykułach przez ich autorów.

DZIELNICOWE MAM TALENT

Kwalifikacje - 16-17.11

Finale - 23.11

Okęcka Sala Widowiskowa

Zgłoszenia przyjmowane na facebook-u :
Młodzieżowa Rada Dzielnicy Włochy

Impreza pod honorowym
patronatem Burmistrza Dzielnicy
Włochy



Patroni medialni:

Partnerzy:



GAZETA
Włochowska



TEAM EXIT



E.Leclerc



QS ZURICH
CERTYFIKACJA, EDUKACJA

